

Zwycięstwo Huberta Hurkacza w Dubaju po tenisowym horrorze i obronie dwóch piłek meczowych

maciej · 26 lutego, 2024



Ósmy obecnie tenisista na świecie Hubert Hurkacz po tygodniowej przerwie powrócił do rywalizacji w ATP Tour. W pierwszej rundzie - 1/16 finału - turnieju ATP 500 Dubai Duty Free Tennis Championships 2024 w Dubaju w Zjednoczonych Emiratach Arabskich, rozstawiony w imprezie z numerem trzecim Hubert Hurkacz po trzech tie-breakach i obronie w tie-breaku decydującego seta dwóch piłek meczowych, pokonał niemieckiego tenisistę Jana Lennarda Struffa 7:6(5), 6:7 (4), 7:6 (6), meldując się w drugiej rundzie gry pojedynczej.

Poniedziałkowy mecz był bardzo wyrównany. W secie otwarcia żaden z tenisistów nie zdołał wypracować nawet jednej okazji na zdobycie breaka. Nic w tym zresztą dziwnego, gdyż obaj znani są z bardzo dobrego serwisu, więc rywalizacja opierała się przede wszystkim właśnie o serwis.

W tie-breaku pierwszego seta nieznacznie lepszy okazał się Hubert Hurkacz. Hubi w decydującej rozgrywce zdobył mini-przełamania na 2:0 oraz 5:2 i chociaż Jan Lennard Struff stracił jednego mini-przełamania błyskawicznie odrobił (3:5), na więcej polski tenisista już rywalowi nie pozwolił. Obejmując prowadzenie 6:3 Hubi wypracował trzy z rzędu piłki setowe i jedyne co był jeszcze w stanie zdziałać tenisista niemiecki, to obrona dwóch pierwszych setboli przym własnym serwisie. Za moment Hubert Hurkacz miał jednak do dyspozycji serwis i nie zmarnował okazji na zamknięcie seta zwycięstwem 7:6 (5). Pierwsza partia spotkania trwała 47 minut.

Druga odsłona meczu miała przebieg niemal identyczny, ale tym razem żaden z tenisistów nie miał ani jednej okazji na break przez 11 gemów. W gemie 12 przed wielką szansą wygrania drugiej partii pojedynku

i doprowadzenia do rozstrzygającego seta trzeciego stanął Jan Lennard Struff, który prowadząc zgodnie z regułą własnego serwisu 6:5, przy padaniu Huberta Hurkacza miał trzy piłki setowe. Żadnej z nich tenisista niemiecki nie wykorzystał, ale rozstrzygający set trzeci okazał się jednak niezbędny, bowiem w tie-breaku seta drugiego górą był klasyfikowany w światowym rankingu tenisistów o 17 lokat niżej od Polaka tenisista niemiecki. Jan Lennard Struff wygrał drugi w poniedziałkowy wieczór tie-break 7:4 i cały, trwający 53 minuty, drugi set meczu 7:6 (4). Tym razem w rozstrzygającej rozgrywce Jan Lennard Struff był bezbłędny, sam natomiast zdobył najpierw mini-break na 4:3, a następnie zamknął set jeszcze jednym mini-przełamaniem na 7:4, gdy Hubert Hurkacz, który chwilę wcześniej obronił własnym serwisem pierwszego z trzech z rzędu setboli dla przeciwnika, serwował po raz drugi, by jeszcze przedłużyć zmagania.

 **YONEX**



Form Follows *Fun*
Introducing the all new **MUSE**

W decydującym secie trzecim, do którego tenisisci przystąpili po 100 minutach rywalizacji, zarówno Polak, jak i Niemiec, przynajmniej na początku, nie serwowali już tak pewnie jak wcześniej. Jan Lennard Struff w początkowej fazie seta nie wykorzystał dwóch break-pointów w gemie pierwszym oraz jednego w gemie trzecim, z kolei Hubert Hurkacz nie zdołał zdobyć breaka, mimo dwóch break-pointów w gemie drugim.

W dalszej fazie seta break-pointów już nie było i po raz trzeci w poniedziałkowy wieczór o wyniku partii decydował tie-break.

Rozstrzygająca rozgrywka okazała się dramatyczna, a szala zwycięstwa przechylała się raz w jedną, raz w drugą stronę. Kiedy Jan Lennard Struff zdobył mini-przełamanie, obejmując w tie-breaku decydującego seta prowadzenie 5:3, wydawało się, że to on będzie w meczu górą, bo wprowadzając Huberta Hurkacza następną akcją przy własnym serwisie poprawił wynik na 4:5, ale serwis miał za moment do dyspozycji tenisista niemiecki i gdyby obie akcje wygrał – byłby triumfátorem meczu. Pierwszą część zadania Jan Lennard Struff wykonał bezbłędnie, przy prowadzeniu 6:4 wypracowując dwie z rzędu piłki meczowe, ale w decydującym momencie zdrząła mu jednak ręka. Hubert Hurkacz obronił pierwszego meczbola przy serwisie rywala, po czym – już przy własnym podaniu – obronił także drugą piłkę meczową dla przeciwnika, po czym, zdobywając kolejny punkt przy własnym serwisie, wypracował meczbola dla siebie. Co najważniejsze, Hubert Hurkacz po wybrnięciu z niesamowitych opresji zdobył także decydujący mini-break przy serwisie rywala i piłce meczowej na swoją korzyść, dzięki czemu wygrał rozstrzygający tie-break 8:6, a tym samym decydujący, trwający godzinę i dwie minuty trzeci set meczu 7:6 (6) i po pokonaniu Jana Lennarda Struffa 7:6 (5), 6:7 (4), 7:6 (6) awansował do 1/8 finału imprezy w Dubaju.



Form Follows Fun

Przedstawiamy całkowicie nową linię **MUSE**

 **YONEX**

W całym, trwającym dwie godziny i 42 minuty meczu, Hubert Hurkacz zaserwował 24 asy, popełniając pięć podwójnych błędów serwisowych. Jan Lennard Struff miał na koncie 17 asów oraz popełnił dwa podwójne błędy serwisowe.

Polak zagrał 44 winnery przy 15 niewymuszonych błędach, tenisista niemiecki zagrał natomiast 46 winnerów, również przy 15 niewymuszonych błędach. Hubert Hurkacz nie wykorzystał żadnego z trzech break-pointów, Jan Lennard Struff zmarnował wszystkie sześć wypracowanych break-pointów.

Łącznie tenisiści rozegrali 255 akcji. Jan Lennard Struff wygrał 130 z nich (51 procent), a Hubert Hurkacz 125 (49 procent). Jednak to Polak zameldował się w 1/8 finału turnieju ATP 500 Dubai Duty Free Tennis Championships 2024 w Dubaju, na swoją korzyść rozstrzygając kilka kluczowych wymian w końcówce trzeciego seta, w tym cztery ostatnie, a wśród nich dwie piłki meczowe dla przeciwnika i piłkę meczową na wagę własnego zwycięstwa!

Był to czwarty pojedynek obu tenisistów. Obecny bilans to 2:2. Osiem lat temu, Jan Lennard Struff pokonał Huberta Hurkacza podczas spotkania Pucharu Davisa 6:7, 6:4, 6:1, a w czerwcu 2023 również był lepszy, wygrywając 3:6, 6:3, 6:3 w półfinale turnieju ATP 500 w Stuttgarcie. Urodzony we Wrocławiu Hubi zwyciężył Struffa w ich ostatniej potyczce, w październiku 2023 w 1/8 finału turnieju ATP 500 w Bazylei, wygrywając pewnie 6:1, 6:4. Także na twardym korcie w Dubaju Polak okazał się lepszy, choć tym razem wygrana przyszła Hubertowi Hurkaczowi z najwyższym trudem.

KANWA
APARTAMENTY

ZAMOYSKIEGO 24/26
WARSZAWA

PRZESTRZEŃ, KTÓRĄ TWORZYSZ

Apartamenty na warszawskiej Pradze
z widokiem na Jezioro Kamionkowskie

SPRAWDŹ OFERTĘ →



W drugiej rundzie (1/8 finału) Hubert Hurkacz zmierzy się z Australijczykiem Christopherem O'Connellem (68. ATP) lub z Niemcem Maximilianem Martererem (96. ATP), tenisistą z kwalifikacji.

Spośród ewentualnych rywali Hubiego w ćwierćfinale, w poniedziałek awans do drugiej rundy uzyskał słynny Brytyjczyk Andy Murray (67. ATP). Były lider rankingu ATP, trzykrotny mistrz wielkoszlemowy i dwukrotny mistrz olimpijski w grze pojedynczej mężczyzn, po dwóch godzinach i 33 minutach pokonał 4:6, 7:6 (5), 6:3 Kanadyjczyka Denisa Shapovalova (120. ATP).

Pozostałe poniedziałkowe wyniki:

Sebastian Korda – Pewel Kotow 6:0, 6:2; Botic Van De Zandschulp – Adrian Mannarino 7:6 (5), 7:5; Alexander Bublik – Tomas Machac 2:6, 6:3, 7:6 (5); Tallon Griekspoor– Abedallah Shelbayh 7:5, 2:0 i krecz tenisisty z Jordanii; Andriej Rublow– Zhang Zhizhen 6:7 (2), 6:2, 6:4.

Krzysztof Maciejewski

Fot. www.depositphotos.com



Czytaj online i udostępnij:

<https://tenismagazyn.pl/zwyciestwo-huberta-hurkacza-w-dubaju-po-tenisowym-horrorze-i-obronie-dwoch-pilek-meczowych/>